PISMO REDAGOWANE PRZEZ MIESZKAŃCÓW
DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ CARITAS ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ W ZATORZE

TO MY

caritas Zator

NR 1/2017 ZIMA 2017

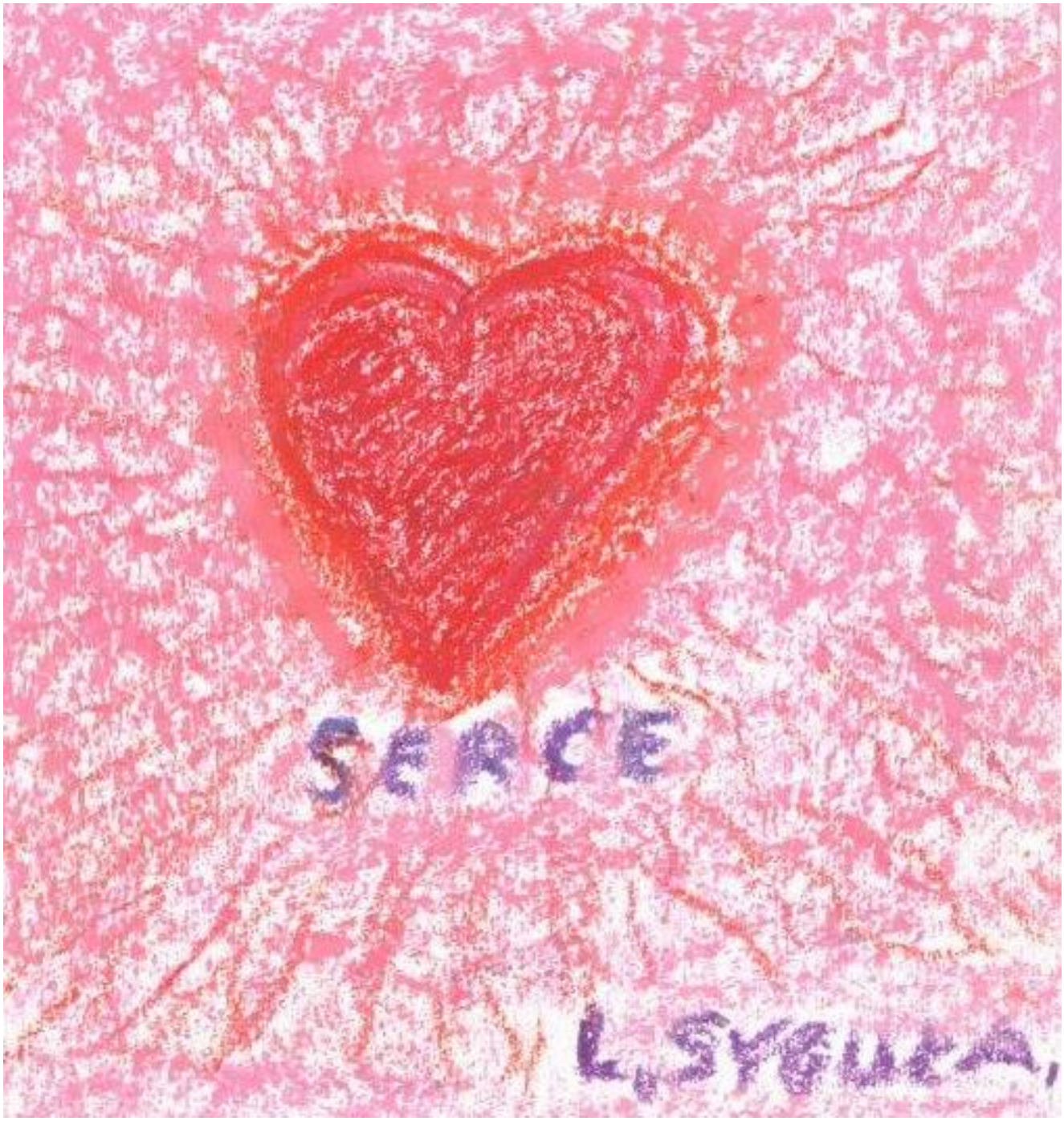

AKTUALNOŚCI

O TYM, CO BĘDZIE I O TYM, CO BYŁO, CZYLI AKTUALNOŚCI MARCOWE I WSPOMNIENIE WYDARZEŃ Z LUTEGO I STYCZNIA 2017

Styczeń 2017

10 stycznia: spotkanie wigilijne z Zespołem Tęcza w Brzeszczach
12 stycznia: spotkanie jasełkowe w Bobrku
23 stycznia: Jasełka i wspólne kolędowanie z wolontariuszami z zatorskiego technikum, które odbyły się w Centrum Aktywizacji Zawodowej w Zatorze
26 stycznia: spotkanie opłatkowe połączone z kolędowaniem w DPS ul. Pułaskiego w Wadowicach
26 stycznia: Jasełka w Naszym Domu w wykonaniu mieszkańców Domu – aktorów grupy teatralnej „Poszukiwacze Szczęścia"

Luty 2017

6 lutego: otwarcie wystawy prac plastycznych p. Kornelii Monka oraz towarzysząca otwarciu – zabawa taneczna w Naszym Domu
15 lutego: zabawa walentynkowa w DPS w Bulowicach
23 lutego: bal karnawałowy w DPS w Wadowicach (ul. Lwowska)

Marzec 2017

7 marca: III Turniej Halowy organizowany przez DPS z ul. Lwowskiej w Wadowicach
Koncert Piosenek Znanych i Lubianych w wykonaniu muzyków gimnazjalnego zatorskiego Koła Wolontariuszy przeniesiony został z marca na kwiecień.

Informacje zebrała Beata Kaczmarska
na podstawie planu przygotowanego przez Zespół Terapii Zajęciowej

Z okazji Nadchodzących Świąt Wielkanocnych
w imieniu Zespołu Redakcyjnego
życzę
Wszystkim Czytelnikom Naszej Gazetki
Wszystkiego Dobrego
Dobrych Święconych Pokarmów
Jajek i Babek
Dobrych Dzieci, Rodzin, Przyjaciół
Ciepła i Słońca Każdego Dnia
oraz
Nadziei!!!

Maria Wałach

IMIENINY I URODZINY

Imieniny obchodzą:

W styczniu: Mariusz Nowakowski

W lutym: Maria Wałach

W marcu: Beata Kaczmarska
Krystyna Kumorek

Urodziny obchodzą:

W styczniu: Barbara Chrapkowicz
Beata Kaczmarska
Maria Wałach

W lutym: Genowefa Leja

W marcu: Maria Śmieja
Boguś Kuźma
Jolanta Tondus

**Wszystkim Solenizantom
dużo, dużo zdrowia, pomyślności
i Łask Bożych.**

przygotował Michał Zesławski

WYDARZENIA

O Wigilii jeszcze… i o przywitaniu Nowego Roku

wspomina Kornelia Monka

Wigilia w Naszym Domu odbywała się w każdej grupie. Każda grupa świętowała w swoim gronie, z osobami, z którymi mieszka. Na Wigilii łamaliśmy się opłatkiem. Jedliśmy ryby, barszcz, sałatki rybne. Razem jedliśmy też kołacz i makówki. Były też kolędy. W Sylwestra do północy czekaliśmy razem z koleżankami oraz kolegami i paniami opiekunkami na przyjście Nowego Roku. Słuchaliśmy razem muzyki i czekaliśmy…RAZEM.

O mojej wystawie… chcę wszystkim opowiedzieć

relacja Kornelii Monka

W poniedziałek 6 lutego w Naszym Domu odbyło się otwarcie wystawy moich prac plastycznych. Na wystawę przyszli zaproszeni goście, których przywitała p. Danusia, a później ja, jako autorka prac, zaprosiłam gości do obejrzenia wystawy. Prace, które zdecydowałam się pokazać na wystawie, to koty, konie, serca, baletnice, motyl, które zrobione są z kolorowych papierowych kartek. Bardzo mnie cieszyło, że moja wystawa odbyła się i że inni podziwiali moje prace.

Na początku była miłość…, czyli o naszych Jasełkach

relacja Małgosi Chominiec

Na początku przedstawienia w pierwszej części tańczyły anioły wokół pani Oli, też anioła, która trzymała serce, aby pokazać, że miłość jest wszędzie obecna, że rodzi się. Kornelia, która była przebrana za Matkę Bożą, podeszła do anioła Oli, aby przyjąć serce, które mówiło o narodzeniu Jezusa, czyli Miłości. W przedstawieniu wystąpił też Teofil, jako św. Józef, który był, siedział i heblował deski i zasnął ze zmęczenia. Potem wystąpiła Stasia, która była aniołem, która w przedstawieniu obudziła Teofila, aby ogłosić mu dobrą nowinę, że Maryja spodziewa się dziecka. W przedstawieniu mogliśmy zobaczyć jak Teofil – Józef zabrał Maryję, czyli Kornelię i szukali domu dla siebie i dziecka. Następnie przyszła Matka Boża z koszem pełnym owoców i zaczęła z radości tańczyć ze mną, czyli Elżbietą.

W drugiej części przenieśliśmy się do świata współczesnego. Akcja odbywała się w domu, gdzie zamieszkiwała pewna rodzina, która kłóciła się ze sobą, zapominając, że niedługo jest Boże Narodzenie. Na szczęście zapanowała miłość u nich na wzór miłości w Świętej Rodzinie. **Całe to Nasze przedstawienie mówiło o Bożym Narodzeniu, o tym, że w życiu najważniejsza jest Miłość.**

O miłości... nie tylko w Walentynki

refleksje Wiesi Szymczyk

Walentynki to święto Zakochanych. Dawno temu, jak chodziłam do klubu w Katowicach, tam dowiedziałam się o tym święcie. W klubie obchodziliśmy Walentynki, było tam dużo zakochanych.
Ten dzień, to święto jest po to, by przypomnieć wszystkim, że najważniejsza w życiu jest miłość. Kochać innych to dać im swoje serce, czyli np. jak mają urodziny, to złożyć życzenia lub jak się z kimś człowiek pokłóci, to trzeba się przeprosić. Kochać innych to także pomóc jak ktoś jest smutny. Jak ktoś jest smutny, to można go przytulić. Jak się kogoś kocha, to trzeba się z nim podzielić czekoladą, kawą lub herbatą.

SAMOCHODY

RENAULT ESCAPE

pisze Krzysztof Paleczny

Renault Escape został wyprodukowany w 1984 r. Jest to osobowy minivan. Ma trzy rzędy foteli. Pomieści 7 lub 8 osób. Jest wygodny, nawet w dalekiej podróży.

ZNANI LUDZIE

Redaktor Elżbieta Jaworowicz

pisze Anonimowy Dziennikarz

Elżbieta Jaworowicz, z domu Latawiec, urodziła się 31.03.1946, czyli ma 71 lat! Wychowała się w Stalowej Woli. Studiowała na Uniwersytecie Warszawskim na wydziale filologicznym – filologię hebrajską.
W 1976 r ukończyła Wyższe Studium Zawodowe Realizacji Programów Dziennikarskich w Łódzkiej Szkole Filmowej.
Do telewizji trafiła będąc jeszcze na studiach dzięki konkursowi zorganizowanemu przez „Telewizyjny Ekran Młodych". Od lat 80 prowadzi program publicystyczny „Sprawa dla Reportera". Program ten jest o pomocy innym, szczególnie chorym ludziom, bądź jest o ludziach, którzy pragną kogoś zobaczyć, bo się daną osobą fascynują, a nie mogą z różnych powodów pozwolić sobie na dotarcie do tej osoby. Elżbieta Jaworowicz poprzez swój program pomaga także zdobyć fundusze na remonty domów ludzi naprawdę potrzebujących, niedomagających ruchowo, niepełnosprawnych, starszych. Pomaga także zdobyć fundusze na zakup drogich leków, sprzętów rehabilitacyjnych i innych medycznych, używanych w szpitalach. Elżbieta Jaworowicz poprzez swój program pomaga również ludziom w trudnych sprawach sądowych walcząc o dobro innych.
Program „Sprawa dla reportera" jest nadawany w TVP program 1 w czwartki o godzinie 21.25. Program ten składa się z dwóch części. W pierwszej przedstawione są reportaże różnego rodzaju, a w drugiej części prowadzona jest dyskusja na temat spraw dotyczących danego odcinka programu. Jest także część trzecia, pojawiająca się dosyć rzadko, dotycząca tego, co dotychczas udało się zrobić w kierunku pomocy danym osobom, o których była mowa we wcześniejszym programie.
Elżbieta Jaworowicz jest laureatką wielu nagród. M.in. w 2001 r. Biskup Polowy WP gen. dyw. Sławoj Leszek Głódź odznaczył ją Medalem „Milito Pro Christo" (od red. łac. „Walczę dla Chrystusa"). Ponadto Elżbieta Jaworowicz otrzymała 3 Telekamery oraz 2 Wiktory za „Sprawę dla reportera".
Elżbieta Jaworowicz wyreżyserowała także dwa filmy dokumentalne, tj. w 1983 „Na bocznicy" oraz w 1985 „Obywatel Tur". Za filmy te także otrzymała nagrody na Krakowskim Festiwalu Filmowym w 1985 oraz na Festiwalu Filmów Społeczno-Politycznych w Łodzi w 1984.

Przyjaciel to ktoś, kto zawsze poda pomocną dłoń, kto za wszelką cenę próbuje pomóc, kto poświęci na to czas np. kilkanaście godzin, kto chce za czyimiś sprawami chodzić, kto poświęci na to wiele wysiłku.

TAKA WŁAŚNIE JEST REDAKTOR ELŻBIETA JAWOROWICZ.

WARTO CZYTAĆ I PRZECZYTAĆ...

pisze Małgosia Chominiec

Czytelnicy, tym razem chcę Wam polecić gazetę „Carolus – Św. Jan Paweł II i Jego Dziedzictwo". Są w niej różne ciekawe artykuły, wiadomości pochodzące z Wadowic i okolic.
Ostatnio mnie zainteresował artykuł o św. Kindze. Postanowiłam napisać dla Was Czytelnicy właśnie o tej świętej.
Św. Kinga, księżna i zakonnica, urodzona w 1234 r, zmarła w 1292 r. Św. Kinga była królewną węgierską. Ojcem jej był Bela IV, a matka pochodziła z Grecji. Dziadek jej był cesarzem.
Jako 5–letnia dziewczynka przybyła do Polski. Zaręczono ją z księciem Bolesławem. On miał wtedy 13 lat. Ślub zawarli, kiedy Kinga ukończyła 13 lat, a Bolesław 21 . Małżeństwo miało połączyć naród węgierski i polski w walce z Tatarami, którzy zagrażali tym krajom. Na jej prośbę Bolesław zgodził się, aby oboje zrezygnowali z miłości małżeńskiej. Kinga była mądrą, pracowitą, świętą kobietą. Uczyła chłopów uprawiania ziemi, wydobywania soli w Bochni i w Wieliczce. Kochała ludzi biednych, chorych i samotnych. Istnieją legendy, które wyrosły z miłości ludu do Kingi. Mówią one, że uciekając przed Tatarami poraniła Kinga stopy i tam gdzie spadły krople krwi, wyrastały czerwone goździki. Będąc blisko Tatarów odgrodziła im drogę rzeką Dunajec, która powstała, kiedy rzuciła niebieską wstążkę.
Patrząc na życie św. Kingi możesz znaleźć sposób na świętość, mądrość i czystość serca. Razem złączone uczynią nas świętymi.

Z natchnienia serca

Wiersz, który poruszył serce Małgosi Chominiec

Ziem sądeckich sławna Pani

Ziem sądeckich sławna Pani
Kingo, perło Klary cór
Tobie pieśń tę niesiem w dani
Boś Ty świętych cnót nasz wzór
Ty dziś z niebios rajskiej chwały
Patrzysz ku nam na nasz bój
Jak nam oczy łzą wezbrały
Jak dziś biedny naród Twój
Wszakże nam Królową byłaś
Więc niedolę naszą znasz
Zawsze o lud się troszczyłaś
To i dla nas serce masz.
Dziś wypraszaj łaski z nieba
By w świętości wytrwał lud
I ziemskiego uproś chleba
By spokojny żył twój lud
Tyś się Bogu poświęciła
Strojąc duszę w kwiatów wian
Przez twe dłonie Matko miła
Cud niejeden zdziałał Pan
Chroń nasz Klasztor Kingo droga
Naród polski broń i strzeż
Wszystkich prowadź przed tron Boga
W szczęśliwości wiecznej zbierz.

NA WESOŁO...

przygotował Mieczysław Kozioł

Ile lat żyje mysz? To zależy od kota.
Co łączy węgiel i kota? Miał.
Jakie jest najśmieszniejsze zwierzę na świecie? Kura, bo ciągle robi jaja.
Jaki jest najlepszy środek na łysienie? Środek głowy.
Jaka jest różnica między żoną a teściową? 25 lat.
Co mówi ściana do ściany? Spotkajmy się na rogu.
Jaki jest szczyt głupoty? Wydać ostatnie pieniądze na portfel.
Jak się nazywa mucha bez ucha? M.
Gdzie informatyk myje ręce? W e-kranie.
Jak się nazywa ptak we drzwiach? Indor.
Czym się bawi kot u psychiatry? Kłębkiem nerwów.

ZWIERZĘTA

pisze Boguś Kuźma

Wilk

Wilk jest największym z dzikich psów. Legendarna opinia o nim podtrzymywana jeszcze przez bajki, zrodziła z niego złoczyńcę, którego wszyscy się boją. Jest to jednak zwierzę płochliwe i unika ludzi. W końcu według legendy o początkach Rzymu to wilczyca uratowała Ramusa i Romulusa. Ale wilk poluje zazwyczaj w nocy, w tych okolicach, gdzie czuje się bezpieczny również za dnia. Żeby wytropić dopaść zdobycz, wykorzystuje swój niezwykle wyostrzony słuch, zdolność szybkiego i długiego biegu, a przede wszystkim znakomity węch. Potrafi wyczuć zwierzę z odległości 2 km. Od chwili, gdy ofiara zostaje zlokalizowana, wataha poluje na nią niestrudzenie, aż do momentu, kiedy zdobycz pada zupełnie wycieńczona. Wilk porusza się bezgłośnie nie robiąc najmniejszego hałasu, ponieważ biegnie na samych czubkach łap.

Skunks

Skunks nazywany jest także śmierdzielem. Jest kuzynem tchórza i jak on posiada przy nasadzie nosa dwa małe gruczoły, które wytwarzają „piżmo" o obrzydliwym zapachu. Skunks w sytuacji zagrożenia odwraca się tyłem do przeciwnika unosi ogon do góry i po prostu oblewa swojego wroga oleistą cieczą. Ta ciecz ma nie tylko wstrętny zapach, ale w dodatku wywołuje oparzenie oczu, ale i chwilowe oślepnięcie. Na szczęście śmierdziel używa tego sposobu tylko w ostateczności. Kiedy jest rozdrażniony lub wyczuwa niebezpieczeństwo, najpierw wysoko unosi ogon do góry ostrzegawczo warczy, gwiżdże i szybko uderza przednimi łapami o ziemię. Nie obawia się istot ludzkich i wcale się nie boi osiedlić w domu lub na werandzie. Skunks jest wszystkożerny, a na żer wychodzi głównie nocą.

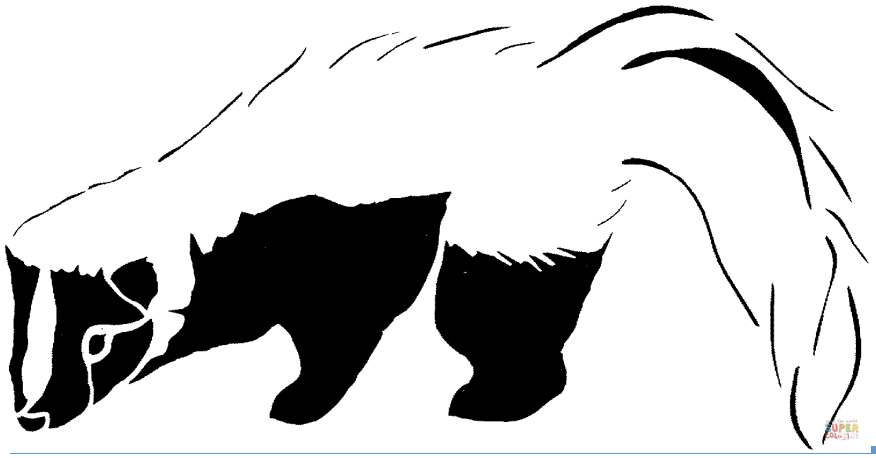

Panda wielka

Mimo wielkiej popularności swego wizerunku, panda wielka jest zwierzęciem niezwykle rzadkim. Szacuje się, że na wolności żyje 800 – 1000 osobników, jest bardzo trudna w hodowli i tylko wyjątkowo się rozmnaża. Panda wielka kształtem przypomina niedźwiedzia i obecnie zaliczana jest do rodziny niedźwiedziowatych i podrodziny pand. Ma największe zęby trzonowe ze wszystkich zwierząt mięsożernych, ale zasadniczo jest to zwierzę roślinożerne. Panda wielka ma na przednich łapach tzw. szósty palec. Dzięki temu jej dłonie są niezwykle zręczne i z łatwością chwyta gałęzie bambusów stanowiących jej podstawowe pożywienie. Aby dosięgnąć bambusa, za którym przepada, jest nawet zdolna unieść się na tylnych łapach, ale do jedzenia zawsze siada. Mimo, że żyje w lasach, większość czasu spędza na ziemi. Na drzewa wspina się wyłącznie w sytuacji zagrożenia przez drapieżnika i chowa się tam, póki nie minie niebezpieczeństwo.

Opracowano w oparciu o:
Encyklopedyczny Atlas Zwierząt
Tłumaczenie z języka Francuskiego: Elżbieta Kiernicka
Adaptacja i konsultacja merytoryczna: Grzegorz Wójcik

MODA

MODA KARNAWAŁOWA I WIOSENNA TRENDY 2017

pisze Aleksandra Wieczorek

O karnawałowej modzie jeszcze

Pierwsza ważna sprawa, to odpowiednio dobrać suknię, fryzurę, torebkę i buty. Odpowiednio, czyli trzeba dobrze dobrać kolory i tak całą resztę, abyśmy się w tym, co mamy na sobie, dobrze czuli.

Najbardziej modne efektowne sukienki na karnawał 2017 uszyte są z aksamitu, ze skóry, obowiązkowo z dodatkiem cekinów. Suknie ze skóry są łączone z koronką i mają różne rodzaje rękawów np. rękaw ½ lub rękaw ¾ lub rękawy asymetryczne – jeden rękaw jest, a drugiego nie ma. Do sukienek z cekinami nie potrzebujemy dodatków, bo te sukienki są strojne same w sobie, jedynie może jakieś delikatne kolczyki, pierścionek.

Projektanci mody proponują na karnawał w roku 2017 dla pań, które idą na prywatkę, ubranie długiej bluzki, którą można założyć zamiast sukienki.

Wiosenne trendy modowe

Kreatorzy mody proponują na wiosnę 2017 wzorzyste ubiory od stóp do głów, tj. bluzki, sukienki, spódnice, a nawet buty. Te wzory to kwiaty, palmy, wzory wężowe, paski, kratka.

Materiały proponowane przez kreatorów mają być nie tylko wzorzyste, ale też przeźroczyste lub półprzeźroczyste.

Następuje powrót mody z lat 80.Znowu modne mają być szerokie ramiona np. w marynarkach czy bluzkach oraz błyszczące aplikacje czy dodatki np. żaboty, nadruki.

Każdy niech sam oceni czy to się podoba...

SPORT

O Robercie Lewandowskim…

informacje zebrał Ludwik Przała

Robert Lewandowski to znany piłkarz, znany jest na całym świecie – także w Polsce. Ten piłkarz jest zawodnikiem w reprezentacji Polski – jest kapitanem drużyny oraz zawodnikiem w niemieckim klubie Bayern Monachium. Urodził się 21.08.1988, czyli ma 29 lat.
Podczas meczy, które rozgrywa, jest napastnikiem (od red. czyli gra na pozycji najbliższej do przeciwnej bramki i jest odpowiedzialny za zdobywanie goli). Koledzy mówią na niego „Lewy". To jego pseudonim.

O Kamilu Stochu …

pisze Teofil Korzeniowski

Kamil Stoch, polski skoczek narciarski. Zawodnik klubu sportowego Eve-nement w Zakopanem. W 2012 r ukończył AWF w Krakowie i został magistrem wychowania fizycznego. Jest zdobywcą bardzo wielu medali na zimowych i letnich mistrzostwach Polski. Dwukrotny Mistrz Olimpijski w 2014 roku, indywidualny Mistrz Świata w 2013 i dwukrotny drużynowy brązowy medalista Mistrzostw Świata w latach 2013 i 2015. Na jego koncie jest jeszcze bardzo wiele innych wygranych, chociażby te w obecnym sezonie zimowym 2016/2017.

Według mnie, Kamil Stoch to najpewniejszy zawodnik w drużynie polskiej. Można na niego liczyć. Wydaje mi się, że ma duży talent. Myślę, że studia na AWF i liczne treningi bardzo pomogły mu w sukcesach. Jego skoki cechuje estetyka lotu i lądowania, za które to otrzymuje wysokie oceny od sędziów.
Kamil Stoch jest ustatkowany. Od siedmiu lat jest żonaty. Żona Ewa, artystka fotograf z wykształceniem pedagogicznym.
Lubię oglądać skoki narciarskie i cieszę się jak nasi wygrywają.

ŚWIĘCI

30 stycznia – św. Teofil, męczennik

Imię to greckie w języku polskim znaczy tyle, co "przyjaciel Boga". Świętych pod tym imieniem zna hagiografia katolicka 22. Wśród nich 15 było męczennikami. Nasz Święty był za czasów cesarzowej Ireny (Konstantynopol) dowódcą garnizonu na jednej z wysp greckich. Arabowie w owych latach nękali cesarstwo wschodnio-rzymskie pirackimi wypadami. W jednej z takich wypraw udało się Arabom zaskoczyć św. Teofila, złupić wyspę, mieszkańców uprowadzić do niewoli, a domy ich spalić. Również i św. Teofil został pochwycony i zawieziony na Cypr. Daremnie kalif Harun-al-Raszid usiłował namówić Świętego obietnicami i groźbą, by przeszedł na mahometanizm. Św. Teofil przetrwał w więzieniu arabskim wśród największych poniżeń i mąk cztery lata. Wówczas zniecierpliwiony kalif oddał Teofila na pastwę rozjuszonego tłumu, który rzucił się na Świętego i go rozszarpał. Działo się to 30 stycznia 792 r. Do roku 1969 obchodziło się jego doroczne wspomnienie 22 lipca. Najnowsza reforma kalendarza liturgicznego Kościoła Katolickiego obchodzi dzień jego pamięci 30 stycznia. Imię Teofil jest w Polsce znane i dość często spotykane, chociaż Święty jest zupełnie nieznany. Onomastyka (dział językoznawstwa, którego przedmiot badań stanowią imiona własne) w Polsce zna 13 miejscowości pochodnych od jego imienia.

4 lutego – św. Andrzej Corsini

Świętych o tym imieniu zna Kościół 28, błogosławionych – 30, co daje łącznie 58 osób wyniesionych do chwały ołtarzy. Nasz Święty pochodzi z jednej najprzedniejszych rodzin Florencji, Corsinich.
Przyszedł na świat 30 listopada, dlatego nadano mu imię św. Andrzeja Apostoła. Podanie głosi, że przed urodzeniem syna matka ujrzała wilka, który wstępując do klasztoru karmelitów z Florencji, zamienił się zaraz w łagodnego baranka. Życie potwierdziło proroczą wizję matki. Syn wdał się w towarzystwo "złotej młodzieży'' Florencji i puścił się na lekkie, swobodne życie. Nawrócił się wszakże, kiedy matka opowiedziała mu tajemniczy sen, jak również, że wyprosiła go u Boga gorącą modlitwą, gdyż przez wiele lat daremnie oczekiwała dziecka. Wyznała mu równocześnie, że z mężem złożyła ślub ofiarowania syna na służbę Bożą. Wyznanie matki uczyniło na chłopcu duże wrażenie. Postanowił zmienić dotychczasowe postępowanie. Miał zaledwie 15 lat, kiedy wstąpił do karmelitów we Florencji. W roku 1324 św. Andrzej został wybrany na kapitule generalnej w Metz przełożonym prowincji toskańskiej. Jako prowincjał rozwinął żywą i owocną działalność celem podniesienia zakonu tak co do liczby, jak przede wszystkim dla odnowy ducha zakonu. W roku 1348 została opróżniona stolica biskupia we Fiesole. Mimo sprzeciwu, a nawet próby ucieczki kapituła katedry wyznaczyła jako kandydata św. Andrzeja Corsini. Papież Klemens VI wybór zatwierdził (1349). Jako pasterz diecezji rozwinął Święty wszechstronną działalność: niezmordowanie wizytował parafie, nawiedzał szpitale i przytułki, odnawiał i budował nowe kościoły, zwalczał energicznie nadużycia, jakie się wkradły. Wśród kapłanów założył bractwo Trójcy Przenajświętszej. Zasnął w Panu 6 stycznia 1373 roku, ale papież Aleksander VII wyznaczył dzień jego wspomnienia na 4 lutego. Ciało jego spoczywa w kościele karmelitów we Florencji w kaplicy, którą mu ufundowała rodzina Corsinich. Papież Urban VIII zaliczył go w poczet świętych (1629), ale jego bullę podał publicznej wiadomości dopiero papież Benedykt XIII w roku 1724. W dzień zgonu Świętego co roku Florencja urządzała wspaniałą procesję z jego relikwiami.

przygotował Mieczysław Kozioł
na podstawie książki:
ks. Wincenty Zaleski SDB –

Święta wielkanocne (tuż, tuż)

O Wielkanocy

piszą Gienia Leja i Jurek Wołowiec

Wielkanoc poprzedza Wielki Tydzień, który rozpoczyna się Niedzielą Palmową. Palmy zrobione są z gałązek wierzby, bukszpanu, gałązek porzeczek lub malin. Ozdobione mogą być baziami, kwiatami, ziołami, piórami.

Wielkanoc jest to najważniejsze święto chrześcijańskie obchodzone na pamiątkę Śmierci i Zmartwychwstania Pana Jezusa. Obchody Wielkanocy rozpoczyna poranna procesja i Msza zwana Rezurekcją. W tym dniu spożywamy uroczyste śniadanie wielkanocne, składamy sobie życzenia. Cieszymy się w te Święta, lubimy zwyczaje świąteczne takie jak święcenie pokarmów i palm. Do koszyka wielkanocnego dajemy baranka – symbol Chrystusa Zmartwychwstałego, wędliny na znak, że kończy się post, jajka – symbol narodzenia, oraz chrzan i babkę.

Wielkanocne skojarzenia…

piszą Redaktorzy Gazetki

Kornelia Monka: Wielkanoc kojarzy mi się ze święceniem jajek i baranka. Dzieleniem się jajkiem. Przede wszystkim ze Zmartwychwstaniem Pana Jezusa.
Przed Wielkanocą jest Wielki Tydzień i Niedziela Palmowa.
Ela Gzela: Wielkanoc kojarzy mi się z Triduum Paschalnym, święceniem pokarmów i Zmartwychwstaniem Pana Jezusa. Dzielimy się jajkiem i ubieramy się odświętnie.
Aniela Pecel: Te święta przypominają mi, że Pan Jezus umarł na krzyżu, a później Zmartwychwstał.
Boguś Kuźma: Wielkanoc kojarzy mi się ze święceniem pokarmów, dzieleniem się jajkiem i ze Zmartwychwstaniem Pana Jezusa.

Wiesia Szymczyk: Wielkanoc to święcenie jajek, śmigus-dyngus. Wtedy trzeba iść do kościoła. Wtedy można być Razem.
Ola Wieczorek: Pisanki kojarzą mi się z Wielkanocą. Trzeba iść do kościoła pomodlić się. W świąteczny poniedziałek jest Śmigus – Dyngus.
Małgosia Chominiec: Wielkanoc to święcenie pokarmów, wcześniej malowanie jajek, odwiedziny gości. Z tymi świętami kojarzy mi się baranek, niedziela palmowa. Można też wtedy iść na cmentarz do Bliskich.
Ludwik Przała: Przed Wielkanocą jest Niedziela Palmowa i Wielki Tydzień. Modlę się wtedy. Pamiętam o tym, że w Wielki Piątek o godzinie 15 umarł Pan Jezus. W tym Dniu mało mówię.

Halina Świderska

Chusta Weroniki

Rozdział X

Zuzanna podchodziła pod strome wzgórze, na którym leżał ogromny głaz.
- Ciekawe, jaką prośbę ma dziś do mnie Jan – zastanawiała się.
Gdy była już na szczycie wzgórza, znalazła ukochanego ucznia Jezusa siedzącego na głazie.
– Witaj, Zuzanno.
- Witaj, Janie. Jaką prośbę ma dzisiaj do mnie nasz Mistrz z Nazaretu?
Zuzanna wiedziała, że Jan zwracając się do niej z prośbą spełnia wolę Jezusa.
- Zuzanno, za kilka dni święto Paschy. Będziemy je wszyscy obchodzić. Mistrz ma prośbę do Ciebie, abyś spotkała się z Rufusem i powiedziała mu, że Jezus prosi Go o wino z Jego winnicy na paschalną wieczerzę.
- Janie, z wielką przyjemnością spełnię prośbę naszego Mistrza i zobaczę się z Rufusem, który dla Mistrza da najlepsze wino, które ma w swojej winnicy.
- W to nie wątpię, Zuzanno, że z przyjemnością spotkasz się z Rufusem i spełnisz prośbę Jezusa. Tu Jan uśmiechnął się znacząco widząc, jak Zuzannie radośnie rozbłysły oczy, na wspomnienie Rufusa.
- Janie, chcę jak najszybciej spełnić prośbę Naszego Mistrza, jest popołudnie, więc jeszcze zdążę, żegnaj, Janie.
I dziewczyna szybko pobiegła w stronę winnic Szymona z Cyreny. Przechodząc obok rosłego krzewu gorczycowego, usłyszała głosy dwóch mężczyzn, którzy skryli się wśród jego gałęzi. Po chwili rozpoznała głos Szymona z Cyreny i dostrzegła szczupłą, wysoką sylwetkę i łysą głowę Józefa z Arymatei. Był on członkiem Wysokiej Rady i ukrytym zwolennikiem Jezusa. Dziewczyna skryła się z drugiej strony krzewu i słuchała rozmowy mężczyzn.
- Szymonie, wyciągnąłem cię z domu, bo w naszym świecie i ściany mogą mieć uszy. Chcę Ci przekazać bardzo złą wiadomość: arcykapłani zamierzają pod byle pretekstem uwięzić i skazać na śmierć Chrystusa, bo obawiają się, że lud ogłosi Go królem Izraela. Przeraził ich bowiem triumfalny wjazd do Jerozolimy naszego Mistrza. Dzięki wskrzeszeniu Łazarza powiększyła się znacznie liczba wierzących w Jezusa, więc arcykapłani chcą zabić również Łazarza. Przychodzę, Szymonie, do ciebie, abyś ostrzegł Jezusa, aby usunął się z Jerozolimy.
- Józefie, bardzo martwią mnie twoje słowa. Oczywiście ostrzegę naszego Mistrza, ale wiem, że On postąpi według swojej woli.
- Szymonie, ostrzec Mistrza trzeba, choć sprawa Jego nie stoi aż tak źle, bo gdyby nawet uczeni w Piśmie przekonali lud, że Jezus jest bluźniercą, gdyby postawili fałszywych świadków i wydali wyrok śmierci na Jezusa, to ten wyrok bez podpisu rzymskiego prokuratora Judei Poncjusza Piłata jest nieważny. Szymonie, słyszałem, że Piłat jest człowiekiem sprawiedliwym i nigdy nie podpisze wyroku, który by kogoś skrzywdził.
Zuzanna ukryta z drugiej strony krzewu, uważnie słuchała rozmowy obu mężczyzn. Gdy usłyszała o możliwości skazania Jezusa i Łazarza na śmierć, wydawało się, że serce jej stanęło, przestało bić. Oniemiała, nie mogłaby się odezwać ani jednym słowem. Gdy usłyszała jednak jak Józef mówił, że w końcu wszystko zależy od podpisu Piłata, ochłonęła ze smutku, a przygnębienie zmieniło się w radość. Niech tam sobie arcykapłani wydają na Jezusa i Łazarza wyroki, przecież ich obu uratuje jej pani i przyjaciółka, żona rzymskiego prokuratora Judei – mówiła sobie Zuzanna. Wiedziała przecież, że Piłat bardzo kocha swoją żonę i na pewno nie odmówi jej prośby.

-Tak, tak będzie, tylko musze szybko mojej Pani o tym powiedzieć. I dziewczyna jak na skrzydłach pobiegła w kierunku pałacu Piłata. Z bijącym sercem zadyszana wbiegła do komnat żony prokuratora.

* * *

U Klaudii służbę dziś miała Andrea. Zuzanna uprosiła ją, aby natychmiast mogła zobaczyć się z panią. Służba była przyzwyczajona do wyjątkowej pozycji w pałacu wychowanicy Klaudii i Andrea, gdy zobaczyła ją podnieconą, rozgorączkowaną wpuściła ją do komnaty, w której odpoczywała pani. Zuzanna wbiegła tam szybko.
- Wybacz pani, że przeszkadzam ci w odpoczynku, ale przynoszę straszną wiadomość. Sanhedryn, nasza Rada Kapłańska, chce skazać Jezusa i Łazarza na śmierć. Tylko ty, pani, możesz temu zaradzić.
Klaudia popatrzyła na Zuzannę niedowierzająco.
- Zuzanno, Jezus z Nazaretu jest Bogiem, więc wszystko może, więc zapewne poradzi sobie z radą waszych kapłanów, nic mu nie mogą uczynić złego.
- Pani! Jezus z Nazaretu pochodzi z pokolenia Judy i z rodu króla Dawida. Wszyscy nasi prorocy mówią w swoich pismach, że Mesjasz, król Izraela musi być wzgardzony, ma wiele cierpieć i być ukrzyżowany. Wszystko to się zgadza, bo nasz Galilejczyk jest z pokolenia Judy i rodu Dawida. To o Nim mówią pisma naszych proroków. Nie wiem tylko, jak to pogodzić z tym, że mówi o sobie, że jest synem Najwyższego.
- Zuzanno, mnie było trudno uwierzyć w bóstwo Jezusa. Lecz jak już uwierzyłam, to wierzę, że posłannictwo Jego nie może skończyć się tylko na ukrzyżowaniu.
- Pani, tak bardzo boje się o Niego! Tylko Ty, pani, możesz uratować Jezusa i Łazarza. Józef z Arymatei, który jest członkiem Sanhedrynu, jednocześnie ukrytym uczniem naszego Mistrza, mówił do Szymona z Cyreny, że nawet gdyby nasi arcykapłani wydali te wyroki śmierci, to żaden wyrok nie będzie ważny bez podpisu twojego męża. Józef mówił też, że słyszał, że Twój mąż jest człowiekiem sprawiedliwym i nigdy nie skrzywdzi nikogo, a ja pomyślałam sobie, że jeśli ty, pani, poprosisz swojego małżonka za Jezusem i Łazarzem, to prokurator Judei tym bardziej by wyroku nie podpisał, on cię tak bardzo kocha.
- Zuzanno! Gdy już uwierzyłam, że Jezus jest Bogiem, to wiem, że zwycięży On wszystkie złe moce i śmierć, ale bądź spokojna, bo gdyby cokolwiek zagrażało Jezusowi i Łazarzowi będę interweniować u męża, który nigdy mi niczego nie odmówił. Napiszę nawet list w tej sprawie.

* * *

Następnego dnia Zuzanna i Rufus szli w kierunku pałacu Piłata. Rufus niósł amforę przedniego wina na wieczerzę paschalną Jezusa i jego uczniów. Chłopiec z zachwytem i miłością patrzył na zgrabną figurę Zuzanny, na jej długie, czarne, kręcone włosy.
- Cieszę się, Zuzanno, że moje wino posłuży naszemu Mistrzowi. Wybrałem najlepsze, jakie mam, ale cieszę się również, że jestem z Tobą. Czas, bym ci powiedział to najważniejsze: Kocham cię, Zuzanno, i pragnę, żebyś została moją żoną. Będę o tym rozmawiać z ojcem. Powinien się zgodzić na nasz związek, przecież będzie miał piękną i dobrą synową i to dla niego najważniejsze, że wierzysz w Jezusa.
Zuzannie rozbłysły oczy z radością.
- Rufusie, i ja chciałabym być Twoją żoną.
Pożegnali się przy wejściu do ogrodów Piłata.
Zuzanna poszła do swojej izby i długo rozmyślała nad zagadką życia, które przynosi jednocześnie smutki, ból radość i wesele.

Legenda
Sanhedryn – wysoka rada złożona z arcykapłanów i wpływowych osobistości żydowskich.
Amfora – gliniane, duże najczęściej naczynie o kształcie kulistym, w którym w starożytności i za czasów Jezusa przechowywano wino i oliwę. C. D. N.

WSPOMNIENIA

Oświęcim przed rokiem 1939 cz. III

wspomina Władysław Kamiński

Ciekawostki – ciekawe miejsca w Oświęcimiu przed 1939

Gajzlerówka – ostry pagórek, atrakcja w zimowej porze dla dzieci, które zjeżdżały sankami i nartami. Gajzlerówka znajdowała się blisko plant.

Planty – ówcześnie był to zagajnik. Planty to wówczas nierówny teren, który można było wykorzystać na płytę lodową, gdzie w zimie woda zamarzała i tam jeżdżono na łyżwach.

Kruki – to dzielnica Oświęcimia, w której mieszkali ludzie, którzy zarobkowo wykonywali koszyki z wikliny. Były one wysyłane i sprzedawane. Wiklina, która się tam znajdowała, rosła na bagnach.

Wysokie Brzegi to dzielnica Oświęcimia. Wówczas słynęła z wypasania kóz i była też tam strzelnica wojskowa. Częściowo ten teren był bagnisty. W zimie spadziste zbocza tych terenów były wykorzystywane przez narciarzy-amatorów.

Klucznikowice to część miasta. Tam zamieszkiwał m.in bednarz, który wykonywał głowice do kół (do wozów).Mieszkał też tam weterynarz i ogrodnik. Ogrodnik jest tam do dziś.

Smug – to nazwa pól uprawnych, które graniczą z ulicą Dąbrowskiego. Na tych polach w owych czasach nie było żadnych zabudowań, a pola te ciągnęły się od ulicy Dąbrowskiego aż po gory. A gory te mieszczą się za strumykiem, który przepływa między smugiem a tymi gorami. Nazwa **gory** to nazwa przyjęta przez gospodarzy. Warto nadmienić, iż w obecnych czasach na tych gorach znajduje się cmentarz komunalny (a nie jak to ludzie mówią na „kapuście").

Zamek Piastowski w Oświęcimiu – w ówczesnych czasach był bardzo zaniedbany, jakkolwiek odbywały się w nim różne zebrania o szczeblu wyższej rangi.

Ratusz – w Oświęcimiu był Ratusz, który miał areszt. W areszcie tym nie był za długo przetrzymywany winny. Na Ratuszu tym był zegar. Kiedyś ten zegar wybijał jakieś melodie.

Stare Stawy – to były łąki, na których rosła tylko pasterna trawa. Teren tych łąk nie był zabudowany. Na końcu tych łąk była przykopa, która istnieje do dzisiaj, dość szerokich rozmiarów, przy której to dzieci miały uciechę, jak udało im się przeskoczyć tę przykopę. Jeżeli nie przeskoczyli, a próbowali przeskoczyć, to wpadli do niej i musieli się kąpać razem z żabami, których nie brakowało w tej przykopie. Dodam, że woda tam była czysta bieżąca, która dopływała z pobliskich stawów. Ta przykopa jest do dziś, woda płynie w dalszym ciągu. Należy również wspomnieć o tym, że łąki te, kiedy był rok bardzo deszczowy, były zalane wodą, która sięgała poniżej kolan. Sprawiało to wielką przyjemność jak można było się w tej wodzie potaplać. Kiedy już woda na tych łąkach wyschła, trawa zaczęła się dosłownie podnosić, doczekała się żniw, gdzie kosiarze (trzech, czterech

nawet) kosiło tą trawę. Nie brakowało przy koszeniu też… żab, które padały pod cięciem kosy, a było ich mnóstwo wtedy. Frajdę miały też bociany, które to zjadały te żaby, jako smaczny kąsek.

Podstawie - były tam 2 domy drewniane, które znajdowały się na skarpie w pobliżu ul. Zaborskiej. Przy tejże ulicy były między dużymi domami wbudowane 3 małe domki, z których jeden został zburzony, a 2 stoją zamieszkałe do dziś. W miejscu tego małego budynku, wystawiono budynek piętrowy o bardzo dużej powierzchni mieszkalnej.

Ulica Zaborska była zaniedbana, bez chodników. Droga bardzo niesprawna, znajdowały się przy niej stodoły, które były własnością Żydów. W stodołach tych było siano, słoma, którymi handlowali Żydzi.

W pobliżu tej ulicy ciągnął się wąwóz, którym można było dojechać do ul. Krakowskiej (dzisiejsza Dąbrowskiego). Przy tym wąwozie mieszkał gospodarz. Jego dom był drewniany, zaniedbany. W ogrodzie była stodoła. Przy tejże ulicy Zaborskiej w niedalekiej oddali stodoła służyła do celów gospodarczych i do przechowywania owoców, a z biegiem lat służyła wyłącznie do przechowywania żyta, owsa itp.

Górka niedaleko ulicy Wąwóz – blisko tej górki znajdował się ogród owocowy, który często był odwiedzany przez „nieproszonych gości" i co śmieszne, że właściciel tego ogrodu, który prosił o pomoc w złapaniu złodziei, wynagrodził tych, którzy poszukiwali, dając im po jednym jabłku. Jego ogród był dosyć duży i ogrodzony. Za tym ogrodem znajdowała się górka, na której dzieci miały uciechę zjeżdżania z niej – zimą.

Stacja kolejowa w Oświęcimiu – tam było kino Orion.

Inne ciekawostki z tamtych lat:

Wesela – przeważnie były to wesela bogate. Zwyczaj był taki, że przed weselem właściciele domu, gdzie było wesele, częstowali sąsiadów przygotowanymi ciastami, które były przygotowane na wesele. Do kościoła jechało nieraz 17 bryczek. Jechali nimi: para młoda, goście weselni. Konie były pięknie przystrojone różnymi świecidełkami, ozdobami. Goście weselni mieli ze sobą butelki wódki, aby przejechać do kościoła przez zaporę tworzoną na drodze.

Dorożki – dowoziły klientów z dworca kolejowego do rynku w mieście, a nawet i na zamówienie – gdzie żądał pasażer dorożki. Ówcześnie były dostępne 4 dorożki.

Samoloty – nieoczekiwanie na polach ziemniaczanych blisko ul. Zaborskiej wylądował samolot niemiecki messerschmidt.

Podobne wydarzenie miało miejsce na polach na Skowronku (dzisiejsze osiedle Chemików), też wylądował tam samolot dwupłatowy. Do dziś nie wiadomo, z jakich powodów. W owym czasie też w Oświęcimiu wylądował malutki samolot na pobliskiej alejce na Podstawiu.

Rower – była też możliwość kupić rower na raty, gdzie Żyd, który prowadził sklep był skłonny sprzedać rower na raty w wysokości 1 zł w miesiącu. Dodam, że rower kosztował wówczas ok. 30 zł. Warto wspomnieć też, że ówcześnie niektóre rowery nawet miały rafki bambusowe.

Policja – miała wówczas wielki szacunek i autorytet. Policjantów było wówczas niewielu, ale mieli wielkie poszanowanie.

Poczta - listy były dowożone wozem pocztowym, ciągniętym przez konia i wóz ten był oznaczony napisem Poczta Polska.

URODA

Jak dbać o skórę twarzy w chłodniejsze dni

pisze Teresa Kukuczka

W chłodniejsze dni, np. w zimie czy wczesną wiosną, trzeba używać odpowiedniego kremu. Ten krem, jak dowiedziałam się, ma być tłusty lub nawilżający.
Trzeba też dbać o usta i używać pomadki ochronnej, która nawilży je i będzie chronić przed wysuszeniem i popękaniem.
Jeżeli w zimie mróz wysuszy naszą skórę, która piecze i jest czerwona, to na noc można posmarować ją olejkiem. Pamiętajmy: pierwsze krem dopasowany do naszej cery, a później olejek z ziaren pszenicy lub arganowy.

Od red. Argan jest ciernistym drzewem, które rośnie prawie wyłącznie na zachodzie Maroka. Drzewo arganowe jest w swojej rodzinie roślin wyjątkowym egzemplarzem. Pośród około 1000 gatunków należących do rodziny *Sapotaceae*, Argan jest rośliną żyjącą w suchym klimacie, w przeciwieństwie do innych tego rodzaju, które są drzewami i krzewami tropikalnymi, jest także jedyną rośliną spośród nich, która rośnie na północy pustyni Sahara. Zielono-białe kwiaty drzewa arganowego kwitną od maja do sierpnia w małych kępkach o przekroju liści od 5 do 6 mm grubości. Owoc drzewa arganowego potrzebuje do roku, aby dojrzeć. Niedojrzały jest zielony, dojrzały przybiera jasnożółty kolor. Kształt owocu przybiera koliste lub owalne formy i jest zazwyczaj nieco większy niż oliwka. Owoc składa się w większości z twardego orzecha, zawierającego do trzech nasion o migdałowatym kształcie. Cienka, mięsista i bardzo trudna do przecięcia powłoka otacza orzech. Nasiona zawierają bardzo cenny i pożyteczny olej, wzbogacony esencjonalnymi kwasami tłuszczowymi.
Olej arganowy jest tradycyjnie wytwarzany ręcznie. Owoce są zbierane i suszone w słońcu. Miąższ jest oddzielany i wykorzystywany jako pokarm dla bydła. Ten pracochłonny proces produkcji jest zazwyczaj udziałem kobiet, które zajmują się rozłupywaniem orzechów rękoma, sortowaniem i prażeniem nasion, rozdrabnianiem i mieleniem nasion między bardzo ostrymi kamieniami oraz mieszaniem ich w zimnej wodzie. Następnie do pasty dodawana jest ciepła woda, przez co olej wypływa na powierzchnię i jest z niej zbierany. Po niedługim leżakowaniu, ciemny olej staje się przejrzysty i przez ostrożne odlewanie jest oczyszczany.

Szacuje się, że każdy litr oleju arganowego kosztuje około 10 godzin pracy. Wydajność produkcji jest bardzo mała: ze 100 kg owoców otrzymuje się 2 litry oleju. Każdy, kto w czerwcu podróżuje przez prowincję Tamanar w południowo-zachodnim Maroku, może być pewny, że spotka na ulicach chłopców sprzedających butelki wypełnione cennym olejem arganowym. Olej arganowy jest ciemniejszy od oleju z oliwek, najczęściej używanego oleju spożywczego w Maroku, który w opisywanej prowincji często bywa zastępowany przez olej oliwkowy. Olej ten jest bogaty w smaku, a aromatem przypomina masło orzechowe. 80% nienasyconych kwasów tłuszczowych w nim zawartych to kwas olejowy i kwas linolowy.

W medycynie naturalnej, dzięki swoim właściwościom odmładzającym, olej arganowy jest wykorzystywany jako afrodyzjak. **Od setek lat marokańskie kobiety wykorzystują go jako kosmetyk do skóry i włosów.**

O tym, dlaczego papierosy szkodzą

pisze Stasia Zborowska

Palacze żyją o 10 lat krócej od tych, którzy nie palą.
Palenie pogarsza wygląd naszej skóry, zębów i paznokci.
Palacze mogą zachorować bardzo poważnie na takie choroby jak:
gruźlica, rak np. płuc, choroby serca – zawał, nadciśnienie
i inne jak np. choroby oczu, wrzody żołądka.
Choroby te są bardzo ciężkie, można nawet z tego powodu umrzeć.

Od red.

Czy wiesz, co palisz?

Dobre rady

Żeby pozbyć się zapachu krojonej **cebuli** lub **czosnku** z dłoni, po prostu potrzyj nimi zlew lub łyżkę ze stali nierdzewnej. Ten rodzaj stali pochłania zapachy,
Gdy nie jesteś w stanie zmyć osadu z **kubka**, natrzyj go solą.
Gumę do żucia usuniesz z dywanu dzięki kostce lodu. Połóż ją po prostu na kilka minut na gumie, aż ta stwardnieje i będzie łatwiejsza do odklejenia. .
Brudny piekarnik? Rozgrzej go, posyp solą, a następnie grzej jeszcze 20 minut. Później przetrzyj papierowymi ręcznikami kuchennymi.
Płytę kuchenną czyść za pomocą cytryny. Obierz owoc i wewnętrzną częścią skórki natrzyj brudne miejsca. Zwilż płytę mokrą ściereczką, a na końcu wytrzyj wszystko do sucha.
Przypaliłaś **ryż**? Połóż na wierzch kawałek zwykłego chleba i pozostaw na 5-10 minut. Białe pieczywo zaabsorbuje smak spalenizny. Uważaj jednak, żeby przez przypadek nie podać gościom przypalonego ryżu z dna rondla!
Czy ty też masz problem z ciągle przesuwającą się i podskakującą **deską** do krojenia? Nie jest to dobre rozwiązanie, zwłaszcza w połączeniu z ostrym nożem. Żeby deska pozostała na swoim miejscu przez cały czas, kiedy będzie potrzebna, podłóż pod nią wilgotny papierowy ręcznik. Tak, to takie proste.
Schłodzone masło to niezbędny składnik wielu przepisów. Żeby lepiej łączyło się z innymi składnikami, możemy zetrzeć je na tarce. To rozwiązanie jest również bardzo pomocne, jeśli chcemy polać masełkiem ulubione warzywa lub dania mączne. Nie musimy wówczas tracić czasu na roztapianie go na patelni.
Zawsze znajdzie się taki **słoik**, którego nie będziesz mogła otworzyć. Gdy nie ma w pobliżu pomocnej męskiej ręki, nie oznacza to, że musisz złożyć broń. Wystarczy zmienić jej rodzaj. Z odsieczą przyjdzie ci gumowa rękawiczka lub szeroka gumka. Dzięki nim nakrętka słoika nie będzie ślizgać się w dłoni, ani jej kaleczyć.

Jeśli **sól** w solniczce zbija się w grudki, wsyp do niej kilka ziaren ryżu. Zaabsorbuje on nadmiar wilgoci.
Jeśli zdarzy ci się przesolić **zupę**, wrzuć do garnka obranego ziemniaka. Zaabsorbuje on nadmiar soli.
Jeśli twój **kot** drapie meble, wystarczy, że natrzesz je skórką z pomarańczy. Zwierzęta nie znoszą tego zapachu, więc będą go unikać.

przygotował Mieczysław Kozioł
na podstawie - "Kalendarza 2017"

O kawie

pisze Stasia Zborowska

Kawa to najpopularniejszy napój na śniadanie na całym świecie. Ekspres to urządzenie do parzenia kawy. Pierwszy ekspres zrobiono we Włoszech w 1906. Znane gatunki kawy to arabica i robusta. Kawa przybywa do Polski m.in. z Brazylii.

Z badań wynika, że picie kawy w umiarkowanych ilościach, tj. 2 filiżanki dziennie, zmniejsza możliwość takich chorób, jak cukrzyca typu II, choroby serc, a u panów - rak prostaty. Dodatkowo kawa działa orzeźwiająco i przyspiesza trawienie.

Kawa pomaga także usunąć ślady po soli, które znajdują się na skórzanych brązowych butach w zimie. Wystarczy przetrzeć buty wacikiem namoczonym w letniej kawie.

KULINARIA

Świąteczne propozycje kulinarne

proponuje Ela Gzela

Jajka faszerowane pieczarkami

Składniki: 7 jajek ugotowanych na twardo, 15 dag pieczarek, cebula, łyżka majonezu, sól, pieprz, olej do smażenia.

Przygotowanie: Jajka przekroić na pól i wyjąć żółtka. Cebulę posiekać i podsmażyć na oleju. Pieczarki pokroić w kostkę, dodać do cebuli i smażyć do miękkości pieczarek.

Żółtka razem z pieczarkami rozdrobnić blenderem. Dodać majonez oraz sól i pieprz do smaku. Białka napełnić pastą pieczarkową.

Jajka można udekorować cząstką pomidora koktajlowego i małymi listkami świeżej bazylii.

Mięso pieczone z białą kiełbasą

Składniki: 1,7 kg wieprzowiny, 10 dużych plasterków boczku, 2 białe kiełbaski, 5 dag żółtego sera, łyżeczka majeranku, łyżeczka ziół prowansalskich, sól, pieprz, papryka do smaku, 1szklanka oleju, 3 ząbki czosnku

Przygotowanie: Mięso rozkroić, by powstał prostokątny płat. Rozbić delikatnie. Natrzeć olejem wymieszanym z przyprawami i zmiażdżonym czosnkiem. Na tak przygotowane mięso zetrzeć połowę sera na niego wyłożyć plasterki boczku – powinny zakrywać całe mięso. Na boczek zetrzeć resztę sera. Wzdłuż dłuższego boku mięsa ułożyć białe kiełbaski. Całość zwinąć w roladę i przewiązać grubą nicią spożywczą, by w trakcie pieczenia zachowała swój kształt. Następnie roladę włożyć do rękawa do pieczenia i piec ok 2 h w temp. 180 C. Upieczoną roladę ostudzić i pokroić w plastry. Podawać z pieczywem i sałatkami.

Babka cytrynowo-pomarańczowa

Składniki: kostka margaryny do pieczenia, 250 g cukru pudru, 1 cytryna, 1 pomarańcza, 6 jajek, 300 g mąki, 10g proszku do pieczenia.
Lukier: 150 g cukru pudru, 2-3 łyżki przegotowanej wody, pistacje.
Przygotowanie: Z cytryny i ½ pomarańczy zetrzeć skórkę i wycisnąć sok. Margarynę utrzeć z cukrem pudrem na puszystą masę. Do masy ciągle ucierając dodawać po jednym jajku, a następnie sok i skórkę z cytrusów. Przesianą mąkę wymieszać z proszkiem do pieczenia i dodawać partiami do ucieranej masy. Formę do babki posmarować margaryną i oprószyć mąką. Ciasto przełożyć do formy i piec w 170 ° C przez 45-50 min. Sprawdzić patyczkiem, czy ciasto jest suche. Odstawić na 20 min. do przestygnięcia. Ciasto wyjąć z formy i ostudzić. W tym czasie cukier puder utrzeć z odrobiną wody. Gotowym lukrem polać babkę i posypać posiekanymi pistacjami. Odstawić do zastygnięcia.

S M A C Z N E G O !!!

KONKURS

Warunkiem rozwiązania konkursu jest uważne przeczytanie aktualnego numeru gazetki. Odpowiedzi prosimy złożyć w gabinecie psychologicznym (307) do dnia do 30.04.2017. Spośród autorów prawidłowych rozwiązań wylosujemy 3 nagrody główne oraz nagrody pocieszenia.

OTO PYTANIA:

1. Gdzie rosną drzewa arganowe?
2. Kim była św. Kinga?
3. Co jest podstawowym pożywieniem pandy wielkiej?
4. Jaki pseudonim nosi Robert Lewandowski?
5. Kto jest autorem i prowadzącą programu publicystycznego „Sprawa dla reportera”?
6. Jaki tytuł nosiło przedstawienie jasełkowe przygotowane przez grupę teatralną „Poszukiwacze Szczęścia”?
7. Co oznacza imię Teofil?
8. Kim jest Kamil Stoch?
9. Jak nazywa się Msza rozpoczynająca obchody Wielkanocy?
10. W jakim państwie zrobiono pierwszy ekspres do kawy?
11. Wymień 2 choroby, które może wywołać palenie papierosów?

Zespół Redakcyjny: Kornelia Monka, Aniela Pecel, Jola Tondus, Ludwik Przała, Teresa Kukuczka, Michał Zesławski, Boguś Kuźma, Ela Gzela, Stasia Zborowska, Gienia Leja, Beata Kaczmarska, Małgosia Chominiec, Krzysztof Paleczny, Jurek Wołowiec, Wiesia Szymczyk, Aleksandra Wieczorek, Mieczysław Kozioł, Teofil Korzeniowski, Maria Wałach, Kasia Wiśniewska, Marian Maj. **Redaktorzy współpracujący:** Halina Świderska, Maria Nęcka, Władysław Kamiński. **Okładka:** Leszek Syguła. **Skład:** Agnieszka Jargus, Krzysztof Wieczorek.